



W dniu 28.06.2013 r. po 12 latach draństwa prokuratorsko - sądowego, SSR Paweł Kudelski nadal chroni mafię ING Banku Śląskiego. Mało tego odgraża się rozważeniem wszczęcia kroków prawnych w stosunku do pokrzywdzonych - sam permanentnie naruszając procedurę karną. Dzisiejsza kolejna rozprawa sygn. akt III K 443/12 pokazała, że sędzia Rzeczypospolitej otrzymujący nomonację w 2012 r. na sędziego RP, nie jest w stanie być obiektywnym w sprawie przestępstwa ING Bank Śląski. Jak wynikało z przebiegu rozprawy oraz twierdzeń sędziego:

pytania pełnomocników oskarżonego do pokrzywdzonego nie podlegają uchyleniu pomimo tego, że nie mają
nic wspólnego
z zakresem subsydiarnego aktu oskarżenia.

Innymi słowy oskarżony dyrektor banku ma prawo przez 12 lat odmawiać składania zeznań i wyjaśnień, zaś pokrzywdzeni mają obowiązek odpowiedzi na każde bzdurne i kompletnie idiotyczne pytania !!! -
adwokatów oskarżonego dyrektora banku, bowiem według Jaśnie Pana Sędziego:

w procesie karnym nie uchyla się pytań nawet

nie **związanych z osnową aktu oskarżenia !!!**

Od 13 lat w całości a ostatnio od pół roku pokrzywdzony Jerzy Jachnik toczy batalię z SSR
Pawłem Kudelskim
aby:

- po pierwsze sprawa była nagrywana audiowizualnie przez Sąd z urzędu

- po drugie aby świadkowie - pracownicy ING Bank Śląski byli przesłuchani na tej samej
rozprawie.

I stało się. Spec - sędzia Paweł Kudelski wyznaczył przesłuchanie pokrzywdzonych na 3
godziny od godz. 9 - 12, po czym przesłuchanie 3 pracowników ING Bank Śląski na 1 godz, 15
min - co w odbiorze pokrzywdzonych było kpina z wymiaru sprawiedliwości. Dodać bowiem
należy, że SSR Paweł Kudelski oświadczył na poprzednich sprawach, że jeśli nadal będzie
prowadził sprawę to nagrywanie audiowizualne
będzie
a także nawet gdy by miał procedować
cały dzień
to wszyscy świadkowie ING Bank Śląski oraz pokrzywdzeni będą przesłuchani w jednym
terminie.

No cóż zżarła go skleroza choć ma ok. 33 lat. - co musi dziwić. SSR Paweł Kudelski przez całą
rozprawę albo zwracał uwagę adwokatowi pokrzywdzonego (byłemu sędziemu z 25 letnim
stażem pracy) albo samemu pokrzywdzonemu, pomimo, że sam rozwałął przebieg rozprawy
bowiem nie wiedział o co w sprawie chodzi. a o procedurze karnej zbyt wielkiego pojęcia nie
ma.

A chodzi o prozaiczną sprawę, w której b. dyrektor ING Bank Śląski sfalszował i udostępnił sfalszowane dane bankowe o rachunku Jerzego Jachnik, profesjonalnemu oszustowi chronionemu przez 10 lat przez Prokuraturę Okręgową w Bielsku-Białej, aby ten mógł ułożyć swoją wersję rzekomego oddania długu, którego nigdy nie oddał. Wg Pana sędziego to sprawa nadzwyczaj skomplikowana tymczasem jest prosta jak drut !!!

Czyż to nie jest klasyczna zorganizowana grupa ochraniania przestępstwa ? Pytamy SSR Pawła Kudelskiego czy sprawa prowadzi jego czy też on prowadzi sprawę. Pytamy go dlaczego dyskryminuje na sali rozpraw adwokata pokrzywdzonych i pokrzywdzonego a wyjątkowo przychylnie traktuje adwokatów oskarżonego ?

Pytamy: dlaczego nie przeczytał akt sprawy tak aby je zrozumieć i zrozumieć zakres subsydiarnego aktu oskarżenia? Nie zarzucamy SSR Pawłowi Kudelskiemu iż nie przeczytał akt sprawy ale to, że nie potrafił zrozumieć istoty sprawy a przede wszystkim osnowy aktu oskarżenia zawartej w dyspozycji Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, które są dla niego obligatoryjne.

Żądamy na salach rozpraw sędziów wykształconych, doświadczonych i przestrzegających procedurę karną a nie filozofów, którzy tej procedury nie znają ale uważają, że zjedli rozumy świata bo kończyli studia wg niego u znakomitych lubelskich profesorów.

Trochę pokory panie sędzio Pawle Kudelski. Niestety tak prowadzona sprawa musiała się skończyć wnioskiem o wyłączenie sędziego, a o dalszych krokach pokrzywdzonych poinformujemy. W najbliższym czasie prześlemy materiał filmowy z procedowania SSR Pawła Kudelskiego, który przekazano nam do skrzynki pocztowej.